

UZASADNIENIE

Powódka **K. B. (1)** wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych kwot po 5000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 stycznia 2016r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych w postaci godności i dobrego imienia poprzez pomówienie powódki o takie postępowanie, które mogło ją poniżyć w opinii publicznej.

W uzasadnieniu pozwu podała, że pozwane są jej sąsiadkami. Od 2009r. pozwane kierowały wobec powódki zarzuty, jakoby znęcała się fizycznie i psychicznie nad swoim mężem H. B. (1). Pozwane przekazywały te nieprawdziwe informacje nie tylko sąsiadom i mieszkańcom osiedla, ale również pozostającej w konflikcie z matką córce powódki – B. K. (1).

Wskutek powyższego córka powódki złożyła zawiadomienie o popełnieniu przez matkę przestępstwa w postaci psychicznego i fizycznego znęcania się przez powódkę nad jej ojcem. Postępowanie w tej sprawie zostało umorzone, wobec braku danych dostatecznie uzasadniających jego popełnienie. Pomimo to pozwane w dalszym ciągu rozpowszechniały pomówienia o znęcanie się powódki nad mężem, godzące w jej dobre imię i godność.

W dniu 29 lipca 2010r. mąż powódki (od kilku lat przed śmiercią nadużywający alkoholu) zmarł wskutek ostrej niewydolności krążeniowo – oddechowej. Zdarzenie to było powodem rozpowszechniania przez pozwane informacji, że to powódka w sposób bezpośredni pozbawiła go życia. Informacja taka została przekazana przez pozwaną A. R. przed pogrzebem I. R.. Także w trakcie pogrzebu pozwane niejednokrotnie stwierdzały, że powódka „zamordowała” swojego męża. W późniejszym czasie S. S. dwukrotnie uzyskiwała takową informację od pozwanej S. P.. W rezultacie, nieznanym osobom kierowały wobec niej oskarżenia oraz sformułowania takie jak „morderca”. Rozpowszechniane przez pozwane informacje spowodowały także, że córka powódki złożyła zawiadomienie o popełnieniu przez powódkę przestępstwa w postaci nieumyślnego spowodowania śmierci męża. Postępowanie w tej sprawie zostało jednak umorzone wobec stwierdzenia, że czynu tego nie popełniono.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, iż przed Sądem Rejonowym w Olsztynie toczyło się postępowanie karne wobec pozwanych z oskarżenia prywatnego powódki (sygn. akt VII K 1467/11), które ostatecznie zakończyło się warunkowym umorzeniem na okres próby 1 roku oraz zobowiązaniem do uiszczenia świadczenia na cel społeczny w wysokości po 500 zł od każdej pozwanej.

Wskutek działań pozwanych ucierpiały dobra osobiste powódki, która do dnia dzisiejszego jest zaczepiana przez ludzi na osiedlu. Ludzie ci komentują, że powódka „to ta kobieta, która otruła męża” lub stwierdzają, że „wiedzą, co zrobiła ze swoim mężem”, a nawet potrafią powódkę z tych powodów opluć. Pozwane w sposób bezrefleksyjny wypowiadały poważne oskarżenia wobec powódki, nie posiadając żadnych dowodów, co do dnia dzisiejszego naraża ją na udręki. Czyniły to przez w dłuższym okresie czasu, nawet po zakończeniu postępowań dotyczących rzekomego znęcania się przez powódkę nad mężem i spowodowania jego śmierci. Przyczyniły się także do pogłębienia konfliktu pomiędzy nią i córką. Bezpodstawnie przyjęły także, że powódka odpowiada także za śmierć swojej córki. Powódka czuje się bardzo skrzywdzona działaniem pozwanych (k. 2 – 7).

Pozwane **S. P. (2)** i **A. R. (2)** wniosły ostatecznie o oddalenie powództwa i zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu.

Pozwana A. R. (2) zwróciła w pierwszej kolejności uwagę na swój zaawansowany wiek i bardzo trudną sytuację materialną (jak na k. 47). Na tym etapie wносиła o pominięcie dowodu z przesłuchania świadków, motywując to m.in. chęcią zamknięcia tego rozdziału swojego życia oraz wskazując, że występowanie przed sądem w charakterze oskarżonej stanowiło dla niej największą karę (k. 46 – 47).

Pozwana S. P. (2) zakwestionowała żądanie pozwu co do zasady i wysokości.

W uzasadnieniu złożonej odpowiedzi na pozew wyraziła przekonanie, że to sama powódka i jej zachowanie wobec osób trzecich przyczyniło się do tego, w jaki sposób jest ona odbierana przez środowisko. Zwróciła uwagę, że kluczowe znaczenie w tym zakresie miały bardzo trudne relacje powódki z córką, która wielokrotnie wyrażała w towarzystwie innych osób opinię, iż jej matka bezpośrednio przyczyniła się do śmierci ojca. Zachowanie S. P. (w szczególności rzekome rozgłaszanie nieprawdziwych informacji) nie było źródłem negatywnego nastawienia B. K. do matki.

Zdaniem pozwanej nie jest także prawdą, aby od daty wyroku z 2012r. angażowała się w jakiegokolwiek kwestie sąsiedzkie dotyczące powódki.

Pozwana zwróciła także uwagę na zachowanie powódki wobec A. R., polegające na publicznym wyzywaniu jej słowami uznanymi za obelżywe i nachodzeniu w mieszkaniu, potwierdzone wyrokiem tut. Sądu w sprawie o wykroczenie z art. 107 k.w. Zdaniem pozwanej, było ono reakcją na fakt, że pozwana zeznawała na jej niekorzyść w sprawie o znęcanie.

Pozwana S. P. podniosła także, iż wobec nałożenia na nią obowiązku uiszczenia świadczenia na cel społeczny, żądanie na obecnym etapie zadośćuczynienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.), zwłaszcza że świadczenie to stanowiło w jej sytuacji materialnej realną dolegliwość.

Pozwana podkreśliła także, że stopa życiowa poszkodowanego nie może mieć wpływu na wysokość zadośćuczynienia. Powódka nie udowodniła natomiast, aby wskutek działania pozwanych doznała jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu fizycznym lub psychicznym. Zdaniem pozwanej, żądane zadośćuczynienie jest wygórowane, zważywszy także jej sytuację majątkową. Ponadto powódka nie udowodniła związku przyczynowego pomiędzy ewentualną szkodą a zachowaniem pozwanej (k. 55 – 58).

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka oraz pozwane zamieszkują w tym samym bloku, znajdującym się przy ul. (...) w O.. Przez wiele lat utrzymywały dobre relacje sąsiedzkie.

bezsporne

Powódka zamieszkiwała w lokalu przy ul. (...) wraz z mężem – H. B. (1). Nie prowadzili jednak wspólnego gospodarstwa domowego, a każde z nich miało własne źródła dochodu.

H. B. (1) przez wiele lat pracował jako taksówkarz. Po przejściu na emeryturę nadużywał alkoholu. Pomiędzy małżonkami dochodziło do konfliktów.

H. B. (1) często skarżył się pozwanym na zachowanie żony. Dotyczyło to okresu od sierpnia do listopada 2009r. Twierdził, że żona uniemożliwia mu dostęp do kuchni i toalety, zamyka mu lodówkę, zabiera jego emeryturę, bije go itp. Prosił sąsiadki o zrobienie mu herbaty, o jedzenie, o drobne pieniądze.

Pozwane dawały wiarę tym informacjom i przekazywały je córce państwa B. - B. K..

Zdarzyło się, że powódka nie wpuściła męża do domu na noc. Ostatecznie nocował on u pozwanej S. P.. S. P. poprosiła sąsiadkę D. G., aby poinformowała o tym córkę powódki.

dowód: zeznania świadków S. B. z k. 75 odw. 76 odw., K. B. z k. z k. 76 odw. – 77 odw., I. R. z k. 77 odw. – 78, S. G. z k. 125 – 127, D. G. z k. 138 odw. – 139 odw., W. G. z k. 139 odw. – 140, T. G. z k. 147, postanowienie w aktach sprawy tut. Sądu VII K 1467/11 z k. 105

Powódka i jej córka od lat pozostawały w poważnym konflikcie. B. K. miała żal do matki m.in. w związku z inicjowanymi przez nią sprawami w sądzie rodzinnym, próbami wpływania na jej decyzje, kontaktowaniem się z jej pracodawcą.

Była niechętna utrzymywaniu kontaktu z nią i przeciwna kontaktom syna z babcią.

bezsporne – potwierdzone dowodami w postaci zeznań świadków S. B. z k. 75 odw. 76 odw., I. K. z k. 140 – 141, M. S. z k. 142 – 142 odw.

Córka powódki złożyła zawiadomienie o popełnieniu przez matkę przestępstwa, polegającego na psychicznym i fizycznym znęcaniu się nad H. B. (1) w okresie od sierpnia do 6 listopada 2009r. W postępowaniu tym pozwane były w grupie sąsiadów, którzy składali zeznania przeciwko powódce.

Postanowieniem z 29 stycznia 2010r., postępowanie przygotowawcze w tej sprawie zostało umorzone, wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa.

bezsporne – potwierdzone dowodem w postaci postanowienia w aktach sprawy tut. Sądu VII K 1467/11 z k. 57 - 60

Pomimo to pozwane były nadal przekonane o tym, że powódka znęca się nad mężem.

bezsporne – potwierdzone dowodami w postaci pism pozwanych w aktach sprawy tut. Sądu VII K 1467/11

W dniu 29 lipca 2010r. H. B. (1) zmarł z przyczyn naturalnych.

bezsporne – potwierdzone dowodem w postaci kopii protokołu oględzin i otwarcia zwłok z k. 5 – 7 w aktach sprawy tut. Sądu sygn. VII K 1467/11

Pozwane były obecne na jego pogrzebie i podczas rozmowy na cmentarzu wygłaszały opinię, iż powódka źle traktowała swojego męża i spowodowała jego śmierć.

Obecna na uroczystości pogrzebowej B. K. głośno zarzucała matce, iż ta spowodowała śmierć jej ojca.

dowód: zeznania świadków K. B. z k. 76 odw. – 77 odw., S. G. z k. 125 – 127

W dniu (...) córka powódki złożyła zawiadomienie o popełnieniu przez matkę przestępstwa, polegającego na nieumyślnym spowodowaniu jej śmierci. Postępowanie to zostało umorzone wobec stwierdzenia, że czynu tego nie popełniono (m.in. w oparciu o przeprowadzoną sekcję zwłok).

bezsporne – potwierdzone dowodem w postaci postanowienia z k. 53 – 55 w aktach sprawy tut. Sądu VII K 1467/11

W okresie po pogrzebie nieustalona osoba zadzwoniła do domofonu mieszkania powódki i wypowiedziała słowo: „morderca”.

Powódka skarżyła się wnukowi S. B. i koleżankom K. B. i S. G., iż jej mąż chodzi do pozwanych sąsiadek i przekazuje im nieprawdziwe informacje.

Skarżyła się również, że doskwierają jej plotki dotyczące niewłaściwego traktowania przez nią męża.

dowód: zeznania świadka S. B. z k. 75 odw. 76 odw., K. B. z k. z k. 76 odw. – 77 odw., S. G. z k. 125 – 127

Wyrokiem z dnia 3 marca 2011r., Sąd Rejonowy w Olsztynie, IX Wydział Karny uznał powódkę za winną tego, że w okresie od września 2009r. do 20 października 2010r. w O. przy ul. (...) poprzez zaczepianie na ulicy, plucie, obrażanie, ubliżanie w obecności osób trzecich złośliwie niepokoiła A. R. (2) tj. za czyn z art. 107 k.w. i skazał ją za to na karę nagany.

dowód: kopia wyroku wraz z uzasadnieniem z k. 61 - 66

Pismami z 14 stycznia 2016r. powódka wezwała pozwane do zapłaty zadośćuczynienia w kwotach po 5000 zł wskazując, że ich zachowanie było źródłem wielu przykrości i cierpień psychicznych.

dowód: wezwania wraz z potwierdzeniami odbioru z k. 20 – 25

Obecnie powódka (74 l.) jest osobą niepełnosprawną, schorowaną, ma trudności z poruszaniem się. Utrzymuje siebie i wnuka z renty w wysokości 1349,58 zł netto. Ponosi znaczne koszty związane z zakupem leków i dojazdem na zabiegi rehabilitacyjne.

Pozwana S. P. (l. 82) opiekuje się bardzo poważnie chorym mężem. Łączny miesięczny dochód jej i męża wynosi 4300 zł. Z kwoty tej pokrywane są stałe wydatki na utrzymanie mieszkania w wysokości do 800 zł miesięcznie oraz wydatki na lekarstwa, środki higieniczne, bieliznę, sok z buraków – w wysokości do 1800 zł miesięcznie. Pozwana nie posiada oszczędności.

Pozwana A. R. (84 l.) nie ma nikogo na utrzymaniu. Uzyskuje emeryturę w wysokości 1855,87 zł, z której po opłaceniu stałych wydatków w wysokości 1262,90 zł, pozostaje jej m.in. na wyżywienie i ubranie kwota 600 zł miesięcznie.

Okoliczności nie kwestionowane przez stronę przeciwną

Brak jest podstaw do kwestionowania autentyczności złożonych do akt sprawy dokumentów (w tym znajdujących się w załączonych aktach tut. Sądu sygn. VII K 1467/11 i IX W 5342/10).

Złożone do akt sprawy i odtworzone w toku postępowania nagranie rozmowy telefonicznej potwierdza przede wszystkim istnienie silnego konfliktu między małżonkami i jego związek z nadużywaniem przez H. B. alkoholu. W ocenie Sądu, trudno w oparciu o ten dowód wywieść dalej idące wnioski.

Sąd z daleko idącą ostrożnością oceniał zeznania świadków, z uwagi na ich związki ze stronami (rodzinne, koleżeńskie), ich osobiste konflikty z nimi, stopień bezpośredniego zaangażowania w konflikt między stronami. Ostatecznie dał im wiarę przede wszystkim w zakresie, w jakim są spójne z relacją przedstawioną w postępowaniu karnym oraz znajdując potwierdzenie w dowodach z dokumentów lub zasadach doświadczenia życiowego.

I tak, Sąd co najmniej częściowo dał wiarę zeznaniom świadków S. B., K. B., S. G. i I. R. uznając, że ich relacje są w miarę konsekwentne, a ponadto zostały uprawdopodobnione treścią pism, składanych przez pozwane w postępowaniu karnym. Nie można wykluczyć, że sprzeczności tych zeznań z relacjami innych świadków – zwłaszcza co do rozmów prowadzonych przez pozwane na pogrzebie – mogą być pozorne i wynikać z odmiennych możliwości obserwacji poszczególnych uczestników uroczystości pogrzebowych lub też upływu czasu (pogrzeb odbył się około 7 lat temu).

Również w części Sąd dał wiarę D. G., G. B. i T. G. uznając przede wszystkim, że ich relacje mogą być podstawą do wątpliwości co do częstotliwości wypowiedzi pozwanych, mających charakter pomówienia powódki oraz ich skutków. Podobne wnioski nasuwają się w oparciu o treść dokumentów – protokołów zeznań szeregu świadków przesłuchanych w sprawie o wykroczenie oraz w sprawie karnej.

Zeznania świadków O. S. i M. S. – członków rodziny S. P. co do zasady nie wnoszą do sprawy istotnych szczegółów poza tym, że potwierdzają konflikt między stronami. Podobnie, zeznania I. K. stanowiły podstawę do ustaleń wyłącznie w zakresie istnienia konfliktu między B. K. i jej matką.

Sąd uznał, że zeznania W. G. nie wnoszą do sprawy istotnych szczegółów.

Ostatecznie Sąd zrezygnował z przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, bowiem stanęły temu na przeszkodzie okoliczności faktyczne (choroba powódki, której czas trwania i skutki są trudne do przewidzenia). Zważywszy na wiek stron, stan ich zdrowia i zwiększone ryzyko wystąpienia także po stronie pozwanej podobnych przeszkód, przedłużanie postępowania (prawdopodobnie znaczne) celem przeprowadzenia tego dowodu było niecelowe, zwłaszcza że wiarygodność zeznań stron musiałaby być w tym wypadku oceniana z daleko idącą ostrożnością, z uwagi na charakter konfliktu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlega uwzględnieniu jedynie w nieznaczącej części.

Na gruncie rozpatrywanej sprawy powódka dochodziła od pozwanych zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jej dóbr osobistych w postaci godności i dobrego imienia, polegającego na pomawianiu jej w obecności osób trzecich o znęcanie się nad mężem, spowodowanie jego śmierci, a także – o spowodowanie śmierci jej córki. Zachowania te miały mieć miejsce w latach 2009 – 2012, a także w okresie późniejszym.

Wobec powyższego, za podstawę prawną zgłaszanego roszczenia należało przyjąć art. 448 w związku z art. 23 i 24 k.c., a także art. 415 k.c.. Ciężar wykazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych w całości spoczywał na powódce (art. 6 k.c.).

Pozwane – jak się wydaje - kwestionowały powództwo co do zasady i wysokości.

W treści złożonych odpowiedzi na pozew nie wypowiedziały się wprost co do faktu, czy w obecności powódki lub osób trzecich wyrażały się negatywnie na temat zachowania powódki wobec męża. W ocenie Sądu trudno jest jednak uznać tę okoliczność za przyznaną, zważywszy na stanowisko prezentowane przez pozwane w toku postępowania karnego z oskarżenia prywatnego K. B. (1) (art. 230 k.p.c.). Pozwane twierdziły wówczas m.in., że nie utrzymują z nikim z bloku bliższych kontaktów. Zaprzeczyły też, aby doszło do opisanej przez powódkę sytuacji na pogrzebie H. B..

Pozwana S. P. negowała także fakt, aby jej wypowiedzi miały wpływ na nastawienie B. K. do powódki oraz aby w jakikolwiek sposób angażowała się w sprawy sąsiedzkie po roku 2012r.

Lektura załączonych akt sprawy karnej i sprawy o wykroczenie (zarówno protokołów rozpraw, jak i dołączonych pism) nie pozostawia wątpliwości, że pozwane były **silnie przekonane** o tym, że znęcanie się powódki nad mężem faktycznie miało miejsce (por. pisma z k. 15 – 16, k. 20 - 21 w aktach tut. Sądu sygn. VII K 1467/11) i że miało ono w ich ocenie bardzo poważny charakter. Wyrazem tego było także m.in. złożenie zeznań w toku prowadzonego postępowania o znęcanie.

W tym miejscu należy podkreślić, że z dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń wynika w sposób niewątpliwy, że powódka nie miała żadnego udziału w spowodowaniu śmierci swojego męża. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala także na przyjęcie, że powódka dopuściła się przestępstwa z art. 207 k.k., choć wydane w postępowaniu przygotowawczym postanowienie o umorzeniu postępowania w sprawie popełnienia tego przestępstwa nie ma charakteru wiążącego w niniejszej sprawie.

Nie ulega także wątpliwości, że wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne z oskarżenia prywatnego powódki o czyn z art. 212 par. 1 k.k. – nawet pomimo stwierdzenia w jego treści winy pozwanych – nie ma w niniejszym postępowaniu charakteru prejudycjalnego (art. 11 k.p.c.). Sąd cywilny może dokonać odmiennej oceny zarówno w zakresie samego zaistnienia czynu niedozwolonego, jak i towarzyszących mu okoliczności, stopnia winy sprawcy oraz jego skutków dla pokrzywdzonego.

Materiał dowodowy, jaki pozostaje w niniejszej sprawie do dyspozycji Sądu pozwala na poczynienie wniosku, iż pozwane co najmniej raz (na pogrzebie męża powódki) wypowiedziały się w obecności osób trzecich negatywnie o zachowaniu powódki wobec jej męża. Fakt ten znajduje potwierdzenie w zeznaniach K. B. i S. G.. Nie ma w szczególności dostatecznych dowodów na potwierdzenie, aby czyniły to w okresie po zakończeniu prowadzonego przeciwko nim postępowania karnego.

Sąd ma także poważne wątpliwości co do faktu, na ile krzywda doznana przez powódkę na skutek naruszenia jej dóbr osobistych w postaci wizerunku i poczucia godności rzeczywiście stanowi skutek powyższego zachowania pozwanych (a tym samym – na ile została spełniona przesłanka związku przyczynowego pomiędzy czynem niedozwolonym a szkodą). Powstają także pytania o zasięg oddziaływania pochodzących od nich wypowiedzi, ich realny wpływ na powstanie złej opinii w sąsiedztwie na temat powódki oraz o stopień ich winy w popełnieniu czynu niedozwolonego.

Przede wszystkim, trudno o jednoznaczną ocenę wpływu informacji przekazywanych przez pozwane B. K. na powstanie u niej przekonania o popełnieniu przez matkę przestępstwa znęcania i przestępstwa spowodowania śmierci

ojca. Jej wiedza na temat rzekomego zachowania powódki mogła pochodzić przecież **także bezpośrednio od ojca**. Brak jest przy tym podstaw do ustalenia, jakiej treści informacje i w jakiej formie pozwane przekazywały bezpośrednio B. K. – czy były to jedynie relacje o zaobserwowanych lub zasłyszanych incydentach (ze wskazaniem źródła ich pochodzenia), prośby o zainteresowanie sytuacją w mieszkaniu rodziców lub interwencję, czy też jednoznaczne zarzuty i oceny. Sąd z ostrożnością podszedł do relacji świadka K. B., która powoływała się na twierdzenia B. K., że o roli matki w spowodowaniu śmierci ojca dowiedziała się właśnie od pozwanych (będącej w chwili przekazywania tej informacji pod wpływem alkoholu).

W oparciu o powyższe trudno jest przypisać pozwanym odpowiedzialność za składanie przez córkę powódki nieprawdziwych zawiadomień o przestępstwach popełnionych przez matkę oraz za publiczne wypowiedzi B. K. na temat spowodowania przez powódkę śmierci byłego męża, które z pewnością dotarły do wielu osób z sąsiedztwa powódki (choćby na pogrzebie ojca). Podkreślenia wymaga fakt, że z uwagi na istniejący konflikt zachowanie B. K. mogło być podyktowane niechęcią do matki. Nie ustalono natomiast, aby podobne motywacje towarzyszyły pierwotnie samym pozwanym.

Jak wynika z zeznań świadków D. G. i T. G., także inni sąsiedzi obserwowali sytuacje, które mogli ocenić jako niepokojące (choć niekoniecznie świadczące o zaistnieniu przestępstwa) np. zapewne zastanawiali się, dlaczego H. B. nie został przez powódkę wpuszczony do mieszkania. W podobnych wypadkach każdorazowo powstaje pytanie, czy i jaka powinna być reakcja sąsiadów. Jak się wydaje, wiele osób uznałoby w takiej sytuacji zawiadomienie o konkretnych incydentach najbliższej rodziny zainteresowanych (bez wskazywania osób za nie odpowiedzialnych) za najbardziej naturalne i dyskretne rozwiązanie.

Trudno także do końca uznać, aby zachowanie pozwanych było główną przyczyną złej opinii powódki w sąsiedztwie. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że powodem jej powstania mogły być równie dobrze wypowiedzi samego H. B. (1). Jak wynika z zeznań S. B. „dziadek dużo pił i potrafił kłamać”. Świadczenie K. B. i S. G. także potwierdziły skłonności H. B. do plotkowania. W ocenie Sądu można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że pozwane nie były jedynymi osobami, którym mąż powódki się skarżył na zachowanie żony. Na opinię tę mogły zresztą wpłynąć wypowiedzi także innych sąsiadów.

Nie wiadomo zresztą dokładnie, na ile taka zła opinia rzeczywiście istniała i istnieje po upływie ok. 7 lat od śmierci H. B. oraz czego tak naprawdę dotyczy.

Fakt istnienia takiej opinii u niektórych osób w sąsiedztwie potwierdzają bezpośrednio przede wszystkim zeznania S. B. (dotyczące incydentów najpóźniej z 2010r.). Związek pomiędzy istnieniem tego przekonania a zachowaniem pozwanych (a nie np. zachowaniem samego H. B. lub B. K. lub też innych sąsiadów, składających zeznania przeciwko powódce w sprawie o znęcanie) nie został przy tym wykazany. Świadek S. B. twierdził, że babcia przejmowała się tą sytuacją, choć zarazem nie wstydziła się wychodzić z domu lub pokazywać publicznie.

Jak wskazuje doświadczenie życiowe, niechęć sąsiadów może wynikać niekiedy z dużo bliższych przyczyn niż złe traktowanie byłego małżonka, takich jak np. trzymanie dużej ilości zwierząt w mieszkaniu. O ile zatem rzeczywiście sąsiedzi są do powódki źle nastawieni, nie musi to mieć obecnie bezpośredniego związku z zachowaniem pozwanych.

Winę pozwanych w spowodowaniu naruszenia dóbr osobistych powódki należy oceniać przy uwzględnieniu powołanych wyżej okoliczności. W rozpatrywanej sprawie nie udowodniono, aby przyczyną postępowania pozwanych była osobista niechęć do powódki lub złośliwość (przed zaistnieniem tych zdarzeń strony utrzymywały dobre relacje sąsiedzkie). Jak się wydaje, pozwane były głęboko przekonane o prawdziwości wersji przedstawianej im przez H. B., być może chciały pomóc osobie, którą uważały (**mylnie**) za ofiarę znęcania. Nie zachowały jednak wymaganej w takich sytuacjach rozwagi, dzieląc się niesprawdzonymi (pochodzącymi od jednej strony konfliktu, w dodatku nadużywającej alkoholu) informacjami lub własnymi interpretacjami zachowań powódki i jej męża w obecności osób trzecich w miejscu publicznym.

W świetle korespondencji zawartej w aktach postępowania karnego jest oczywistym, że także po umorzeniu postępowania dotyczącego zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 207 k.k. pozwane były przekonane o popełnieniu tego czynu przez powódkę. Fakt, czy także po umorzeniu tego postępowania poruszały ten temat w rozmowach z powódką lub w obecności osób trzecich nie został jednak wykazany.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że także powódka kierowała obraźliwe słowa do A. R. i posądzała o niewłaściwe postępowanie, co było przedmiotem postępowania w sprawie o wykroczenie. Podobnie powódka zachowywała się wobec pozwanej S. P. (por. pismo z k. 22 – 23 akt sprawy sygn. VII K 1467/11).

Sąd dał wreszcie wiarę twierdzeniom pozwanych, iż jako osoby nie mające wcześniej do czynienia z wymiarem sprawiedliwości, mocno przeżyły fakt prowadzenia przeciwko nim postępowania karnego, co samo w sobie stanowiło dla nich karę, zaś nałożony obowiązek uiszczenia zadośćuczynienia na cel społeczny stanowił dla nich – zważywszy na sytuację materialną – istotną dolegliwość.

Mając na uwadze powyższe, pomimo uznania w pewnym zakresie winy pozwanych w popełnieniu zarzucanego im czynu niedozwolonego, obciążanie ich obowiązkiem zapłaty wysokiego zadośćuczynienia stałoby w sprzeczności z zasadami słuszności. Ponadto, zarówno wiek i stan zdrowia pozwanych, jak ich trudna sytuacja materialna lub rodzinna powoduje obecnie, że zapłata jakiegokolwiek wyższego odszkodowania łączy się z uszczerbkiem dla ich koniecznego utrzymania, stanowiąc dolegliwość zdecydowanie nadmierną w stosunku do stwierdzonego stopnia ich winy.

W tym stanie rzeczy, na podstawie powołanych przepisów w związku z art. 481 par. 1 k.c., Sąd uwzględnił żądanie pozwu do wysokości wskazanej w pkt I i II sentencji wyroku, zaś w pozostałej części powództwo oddalił (pkt III sentencji wyroku).

O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 100 k.p.c., zważywszy oceny charakter sprawy.

SSR Anna Kabzińska